Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 76. Katowice, sobota 31-go marca 1928 Rok 27.

Calonder i Polacy.

Bytom. (Tel. wł.) Pod tym tytułem ogłosiło urzędowe biuro Wolffa następujący komunikat:

Prezydent komisji mieszanej, Calonder odbywa obecnie oficjalną podróż do Berlina i Warszawy. Koła urzędowe starają się podróży tej nie przypisywać większego znaczenia politycznego. Natomiast koła wtajemniczone są przekonane, że rozmowy Calondra w Berlinie i Warszawie odnoszą się do pytania, czy ma on na swym niezbyt wdzięcznym posterunku wytrwać, czy też nie. Ze strony polskiej prowadzona jest systematyczna agitacja przeciwko Calonderowi. Bierze w niej udział cała prasa polska w Województwie, z wyjątkiem socjalistycznego pisma katowickiego. Wskazuje to na jednolitą reżyserję, której z dużem prawdopodobieństwem można się domyślać w rządzie centralnym w Warszawie. Nie jest bowiem wcale tajemnicą, że Polacy oddawna szukają sposobności, aby Calondrowi obrzydzić jego dalsza działalność w interesie sprawiedliwego i odpowiadającego prawdzie stosowania konwencji Genewskiej. Usiłowania idą w tym kierunku, aby Calondra skłonić do ustąpienia, najwidoczniej w tej nadziei, że nie znajdzie się wogóle żaden następca, albo przynajmniej przyjdzie osobistość, uległa interesom polskim.

Polacy nie robią tajemnicy z tego, że pragneliby zniesienia instytucji komisji mieszanej, ponieważ kontrola stosowania konwencji genewskiej jest im niesłychanie niewygodna. Zarzucają oni Calondrowi stronniczość, uprzedzenie wobec żądań polskich. Dopatrują się tego także w ostatniem rozstrzygnieciu o zakazie śpiewania Roty w szkołach. Przemilczają jednak, że Calonder uzasadnia swoje rozstrzygniecie stwierdzeniem o „dawniejszej polityce szkolnej Prus". Jeśli mimoto rozstrzyga, że Roty nie należy śpiewać w Górnośląskich szkołach, także polskich, to w myśl § 133 konwencji Genewskiej, nie mógł on przyjść do innego wniosku. Zdenerwowanie prasy polskiej z powodu stanowiska Calondra jest tem mniej zrozumiałe, że bardzo miarodajne koła polskie same już przed dłuższym czasem występowały za tem, aby tej pieśni wogóle już więcej nie śpiewać.

Czy ta agitacja, wychodząca początkowo z Województwa, potem jednak bezwątpienia od rządu warszawskiego, skłoni Calondra do złożenia swego urzędu, zależeć będzie od wyniku jego podróży do Berlina i Warszawy, która spowodowana była przedewszystkiem sprawą Roty. Calonder bezwątpienia wydał swe orzeczenie według najlepszej woli. Jeśli wogóle istnieją zażalenia przeciwko niemu, to Niemcy mają conamniej taki sam powód, co i Polacy, a mianowicie tak Niemcy górnośląscy, jak i rząd niemiecki. Calonder bowiem wobec nich przedkłada najdrobniejsze skargi Polaków z wielką natarczywością i uporem, które stoją w dziwnej sprzeczności z opieszałością, z jaką traktowane są skargi Niemców w Katowicach. Te skargi były rozstrzygane przeważnie dopiero po roku lub dwóch latach, a zatem wówczas, gdy stały się już bezprzedmiotowe.

Ta polityka odwlekania jest wynikiem zachowania się polskiego urzędu dla mniejszości, oraz komisji mieszanej.

Jeśli wreszcie kilkaset skarg Volksbundu i poszczególnych Niemców Calonder uznał za uzasadnione, natomiast skargi Polaków tylko w wyjątkowych nielicznych wypadkach prowadziły do rozstrzygnięcia, niekorzystnego dla władz niemieckich, to przyczyna tego leży poprostu w tem, że na Śląsku Opolskim przepisy konwencji Genewskiej są jak najskrupulatniej przestrzegane, podczas gdy w Województwie władze w sprawach, odnoszących się do Niemców, wychodzą z tego założenia, w jaki sposób można by obejść konwencje genewską.

Komunikat biura Wolffa, najwidoczniej inspirowany, zawiera tyle... nieścisłości, że musi spotkać się z energiczną odpowiedzią miarodajnych sfer polskich. Jeśli jego celem było umocnienia stanowiska p. Calondra, to biuro Wolffa oddało mu prawdziwie niedźwiedzia przysługę.

Po zamachu bytomskim.

Pacyfistki potępiają napad.

Bytom. (Tel. wł.) Kierownik Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski p. Dr. Józef Michalek z Bytomia, będący jedną z ofiar napadu rozbarskiego, otrzymał od pacyfistek niemieckich pismo z d. 28 bm., którego treść w dosłownem tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Z największem ubolewaniem dowiedziałyśmy się o zajściu, jakiem zakończona została wieczornica, urządzana przez Pana. Dajemy wobec Pana wyraz naszemu szczeremu ubolewaniu, że zajście takie wogóle było możliwe w Bytomiu i że zwłaszcza Pan stał się osobiście ofiarą brutalnego napadu.

Jak wiadomo, wielka część naszej pracy ma na celu doprowadzenie do porozumienia między Niemcami a Polską. Przedewszystkiem postawiliśmy sobie za zadanie domagać się równouprawnienia dla mniejszości polskiej. Z tego względu jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zajścia niedzielne jaknajostrzej potępić musimy i starać się będziemy uświadamiać opinję publiczną o szkodliwości takiego zajścia, wynikłego z bezsensownej i nieodpowiedzialnej nienawiści.

Zużycie pisma naszego w prasie polskiej pozostawiamy uznaniu Pana. Z prawdziwem szacunkiem. Międzynarodowa Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności Z Grupa Niemiecka — Oddział miejscowy Bytom. Z p. (—) Dr. Kläre Schoedon".

Ludność nasza z zadowoleniem przyjmie do wiadomości pismo powyższe pacyfistek niemieckich. Pismo to tem wyżej cenić trzeba, że stanowi ono wśród rozsądniejszej części społeczeństwa niemieckiego przykładny a odważny krok w kierunku zajęcia bezstronnego stanowiska wobec sprawy naszej na Śląsku Opolskim. Wiemy o tem, że pacyfistki niestety w społeczeństwie niemieckiem nie są w stanie odgrywać jeszcze tej roli, jaka przysługiwałaby im z względu na ich wzniosłe hasła pokojowe i wolnościowe. Mimo to jednak uznajemy z wdzięcznością ich dobre chęci, których wyrazem jest pismo powyższe.

Przeciwko p. Calondrowi.

Bytom. (Tel. wł.) Urzędowe Biuro Wolffa donosi z Katowic, że naganka przeciwko prez. Calondrowi w prasie polskiej z powodu napadu bytomskiego przyjęła niezwykle ostre formy. Żąda ona ustąpienia Calondra, ponieważ okazał się on stronniczym. Na niedzielę zapowiedziano zebrania protestacyjne, na których mają być powzięte rezolucje, wzywające rząd polski, by na drodze dyplomatycznej zażądał ustąpienia Calondra.

Aresztowanie sprawców zamachu.

Berlin. (Tel. wł.) W sprawie pogłoski o aresztowaniu sprawców napadu bytomskiego zwróciliśmy się wczwartek do policji politycznej, która **potwierdziła** w zasadzie tę wiadomość. Dowiedzieliśmy się mianowicie z policji, że po pierwszych przesłuchach napastników u sędziego śledczego do spraw karnych, zarządził tenże aresztowanie sześciu znich, najbardziej obciążonych zajściami rozbarskimi. Miejmy nadzieję, że i reszta napastników mimo chwilowego pozostawienia na wolności pociągnięta będzie do odpowiedzialności karnej.

Przeciw zgorszeniu.

List pasterski ks. biskupa Łukomskiego.

Biskup Łomżyński, ks. Stanisław Łukomski wydał List Pasterski do swych diecezjan, w którym omawiając wyniki wyborów do Sejmu i Senatu, m. in. oświadcza:

— Znając usposobienie niektórych stronnictw politycznych, wrogie dla wiary Chrystusowej i Kościoła katolickiego, a przewidując dalsze ciężkie krzywdy, jakie stronnictwa te Kościołowi katolickiemu wyrządzić zamierzają, upominali Biskupi w Liście Pasterskim wiernych, aby wybrali na posłów mężów szczerze katolickich, takich, którzyby w danym razie bronili w Sejmie lub Senacie wiary naszej św. i dobra Kościoła i którzyby nie dopuścili, by się osłabiała wiara św. w Polsce.

A lud katolicki, czyż tego nawoływania posłuchał? Wielu zastosowało się do wezwania swoich Pasterzy, ale, niestety, bardzo wielu wolało pójść jak żydzi jerozolimscy za namowami przeciwników Kościoła i im zanieśli swoje katolickie głosy. Ludzie, nazywający się katolikami, wybrali w okręgach naszych i wysłali jako zastępców ludności katolickiej do Sejmu socjalistów i wyzwoleńców, t. j. zwolenników partyj, które już niejedną krzywdę wyrządziły Kościołowi katolickiemu. Między wybranymi jest n. p. przewódca Związku Nauczycieli, który domaga się wyrzucenia religji ze szkoły polskiej, oraz nieprowadzenia dzieci szkolnych do Sakramentów św.

Pamiętajcie o tem, wy, **wyborcy socjalistów, wyzwoleńców, komunistów, lub zwolenników t. zw. stronnictw chłopskich**, że każda uchwała w Sejmie tych, przez was obranych posłów, szkodliwa dla wiary i Kościoła, ciężarem młota spadać będzie na wasze sumienia i że wy za te ich uchwały przed Sądem Bożym odpowiadać będziecie, boście na takich posłów dobrowolnie głosowali. Będziecie odpowiadali na swoim sądzie pośmiertnym za wszystkie krzywdy, jakie od tych posłów spadną na wiarę nasza św., katolicką, na wychowanie religijne dzieci, na małżeństwa, z ręki Jezusa przez tych posłów wyrwane, a zamienione na bezwartościowe umowy cywilne. Za te i wszystkie inne szkody wy przed Bogiem odpowiadać będziecie.

I nie tłumaczcie się, że niewiedzieliście o szkodliwości takiego wyboru lub, że nie dawaliście takich poleceń wybranym przez was posłów, albo że oni was co do wiary i Kościoła uspakajali. Zobaczycie może już niedługo, komuście zawierzyli.

Zaklinaniami atoli Biskupów i Kapłanów wyście wzgardzili i nad nie przenieśliście zwodnicze pokusy płatnych ajentów lub ludzi bez wiary.

Smutek wielki ogarnął moje serce pasterskie, oraz serca wszystkich prawych diecezjan na wieść o tem wyłamaniu się z pod obowiązku katolickiego tylu niby to katolików, a w rzeczy samej przeniewierców. Do nich stosuje się w całej pełni skarga Jezusa:

— Ten lud czci mnie tylko wargami, a serce ich dalekie jest odemnie.

Władza kościelna nie uprawia agitacji wyborczej, ani wysuwa też list wyborczych takich lub owych, ani posługuje się agentami i pieniądzmi. Przestrzega tylko przed stratami religijnemi i nawołuje swoich wiernych do obowiązku wybrania posłów, którzy dają pewność poszanowania wiary i Kościoła. Gdyby Sejm zajmował się tylko sprawami doczesnemi obywateli, władza kościelna pozostałaby bezstronną i trzymałaby się zdala od walki wyborczych. Ponieważ atoli Sejm wkracza także w dziedzinę wiary i Kościoła, ponieważ chce wpływać na życie religijne narodu, ponieważ uchwala ustawy, wnikające w działalność kościelną katolicką, musieli biskupi wezwać wyborców do niewybierania posłów, przeciwnych dobru religijnemu katolików i swobodnemu działaniu Kościoła.

Ci zatem wyborcy, którzy tego wezwania nie posłuchali, jakże się teraz ostoją przed swojem sumieniem katolickiem i przed Bogiem?

Zgorszenie, dane przez takich wyborców całemu ogółowi katolickiemu, i krzywda, wyrządzona Kościołowi Bożemu, nie mogą minąć bez dania Bogu zadość uczynienia w tych parafjach, w których się znaczniejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafje te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego. Zmartwychwstanie bowiem Pańskie wyobraża radość ludzi z powstania z upadku, z bezbożności, z zatwardziałości grzechowej. Tymczasem wyborcy socjalistów, wyzwoleńców i ich sojuszników popełnili dobrowolnie zły uczynek i od niego, mimo przestróg swych Pasterzy, odwieść się nie dali.

Przeto rozporządzam, aby na znak smutku i żałoby w parafjach o znaczniejszej ilości głosów, oddanych na listy socjalistów, Wyzwolenia lub t. zw. stronnictw chłopskich, zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej.

Parafje, których zarządzenie dotyczy, wskażę osobno. We wszystkich zaś parafjach zabraniam święcenia wielkanocnego w tych miejscowościach, w których oddano głosy na listy stronnictw wyżej wymienionych.

Wyborcy, mający sumienie obciążone tą ciężką winą, niech wejdą w siebie, by zrozumieli dobrze wielkość swojego przewinienia. Całując zaś w dnie ostatnie Wielkiego Tygodnia wizerunek Ukrzyżowanego, wyłożony w kościele do adoracji, niech wspomną na pocałunek przeniewiercy Judasza. Niech z żalem głębokim przeproszą Jezusa za niewierność Mu okazaną i niech Mu złożą obietnicę zerwania stanowczego z tymi, którzy do tego zaprzaństwa podstępnie ich namówili.

Nadto zachowanie się katolików wyborców list socjalistycznej, wyzwoleńczej i stronnictw chłopskich wykazało, w jak wielkiem niebezpieczeństwie znajdują się ich dusze. Jeżeli słowo przygodnego agenta wystarczało na to, aby tych wyborców poróżnić z zasadami Kościoła Chrystusowego, to katolicy tacy ani się spostrzegli, jak już weszli na drogę utraty wiary.

Czas najwyższy, abyście to zrozumieli i poznali, jak bardzo już odeszliście od zasad katolickich. Ratujcie dusze swoje zawczasu przez nawrócenie z tej drogi, do zguby wiecznej was wiodącej. Takim zaś parafjanom, którzy upomnieni nie wyrzekną się należenia do partyj socjalistów, wyzwoleńców, komunistów lub stronnictw chłopskich, t. j. związków, będących dla wiary i Kościoła katolickiego szczególnie wrogo usposobionych, należy odmawiać Sakramentu św.. Tacy bowiem w sercu swojem i w duszy już nie są uczniami Chrystusa i wiernymi Jego Kościoła. Podobnie należy postąpić z parafjami, czytającemi pisma wymienionych stronnictw lub popierającymi je składkami swojemi. Kto to bowiem czyni, jest uporny w złym uczynku, a w takiem usposobieniu Sakramentu św. przyjąć nie można. Należy także w odpowiednich wypadkach stosownie do kan. 1240 Prawa kan. odmawiać pogrzebu kościelnego.

Parafjanom natomiast, którzy spełnili swój obowiązek katolicki, mimo pokuszeń przeciwników, a którzy obecnie cierpią z winy współparafjan, dziękuję za tę wierność dla Kościoła i za stałość w zasadach Jego i błogosławię im. Niech im Bóg nagrodzi to wierne i odważne opowiedzenie się za Nim, za Jego, przykazaniami i za katolickiemi zasadami. Lecz równocześnie proszę ich o modlenie się za parafjan obałamuconych tak, jak i ja Jezusa proszę, by wstrząsnął ich sumieniem uśpionem i uwolnił ich coprędzej ze zgubnych wpływów, w jakie się dostali.

Powyższe orędzie odczytują W. Ks. Ks. Proboszczowie w niedzielę Palmową z ambony w miejsce czytania pasji. Przed nabożeństwiem należy zapowiedzieć, że będzie czytany list pasterski.

Przegląd polityczny

Niezdolność sejmu do pracy?

Według informacyj z Biura prezydjalnego, program prac sejmu jest następujący; załatwienie prowizorjum budżetowego spraw inwestycyjnych. Prowizorjum budżetowe musi być załatwione przed ferjami wielkanocnemi poczem nastąpi odroczenie sejmu na święta w poniedziałek 1 kwietnia na dwa tygodnie. W kołach politycznych jedynki oceniają sytuację w sposób następujący; W sejmie powstała większość od komunistów do narodowej demokracji, , wobec czego nie trzeba żadnych argumentacyj, aby stwierdzić, że większość taka może istnieć tylko przy załatwianiu spraw często mechanicznie. Rozbije się jednak przy każdej zasadniczej kwestji. Okazuje się zatem, że sejm obecny już pierwszego dnia swego istnienia nie jest zdolny do pracy. Stan ten sprawia, że sejm staje się zawadą w życiu państwa, albowiem jest nietylko niezdolny do podjęcia twórczej pracy, ale nie jest w stanie załatwić najważniejszych kwestji bieżących. Czy jest jakieś wyjście? Odpowiedź jest trudna. Chcąc bowiem znaleźć wyjście pokojowe, trzebaby przypuszczać, że w stronnictwach istnieje gorąca chęć do zawarcia porozumienia. Tej chęci w stronnictwach nie widać, zwłaszcza w Wyzwoleniu, które wstąpiło całkowicie na drogę pospolitej demagogji. Gdyby nawet PPS., której wybór posła Daszyńskiego przynosi więcej kłopotu aniżeli zaszczytu, zdecydowała się uczynić daleko idące ustępstwa celem skłonienia rządu do wyjścia z biernej roli — to i wtedy demagogja Wyzwolenia, Związku chłopskiego i mniejszości narodowych może zahamować pracę twórczą. Sytuacja przedstawia się więc beznadziejnie. Ponieważ zaś p. marszałek Piłsudski nie przyjmie faktu obalenia wysuniętej przez niego kandydatury do godności marszałka sejmu, niema żadnych realnych założeń dla pokojowego załatwienia konfliktu. Klub jedynki postanowił wstąpić na drogę taktyki biernej, t. zn. nie uczestniczyć w wyborach parlamentarnych i nie brać czynnego udziału w załatwianiu kwestyj naglących. Oczywiście taktyka ta nie jest na rękę nowemu blokowi, który z jednej strony opiera się na najradykalniejszych grupach Izby, a z drugiej na nacjonalistach polskich i ruskich. Sam zaś własnemi siłami nie jest absolutnie zdolny do czynnej pracy. Czy rozwiązanie tego ostrego konfliktu nastąpi teraz czy też dopiero po świętach, tego przewidzieć nie można, tembardziej, że p. marszałek Piłsudski ostatniego słowa swojego nie powiedział.

Państwo — to my.

Dyrektor Banku Rzeszy w Berlinie dr. Schacht, powiedział w pewnej mowie, co następuje;

„Gdy komu z nas licho się powodzi, woła natychmiast; „Państwo musi mi dopomóc“. Ale państwo nie jest czemś, co jest ponad nami. Nie jest siłą, przeciwko której powinniśmy walczyć. My wszyscy razem jesteśmy owem państwem, Zamiast mieć ciągle zwrócone oczy na państwo, powinniśmy przedewszystkiem myśleć o samopomocy i własnej odpowiedzialności“.

Kandydatura dr. Wirtha.

Były kanclerz niemiecki, poseł centrowy dr. Wirth, ma oddawna liczne zatargi z partją centrową. Należy on do tak zwanego demokratycznego skrzydła centrowego.

Rozeszła się wieść, iż wielcy panowie z centrum domagają się usunięcia Wirtha z parlamentu. Na to oburzyli się robotnicy centrowi. Nawet partja demokratów oświadczyła gotowość umieszczenia go na swojej liście wyborowej. Władze partji centrowej ogłaszają wobec tego, że dr. Wirth otrzyma z pewnością mandat poselski z listy państwowej.

Papież o stosunku Stolicy Apostolskiej do rządu włoskiego.

Papież Pius oświadczył, w wygłoszonej codopiero przemowie, że mylą się ci, co przypuszczają, jakoby stosunki stolicy Papieskiej z rządem włoskim bardzo się poprawiły i są bliskie, Przeciwieństwa istnieją dalej i to wielkie, jakkolwiek pewna poprawa nastąpiła. W szczególności Papież żąda z wielką energją wpływu na wychowanie dzieci dla Kościoła. Przez to staje w przeciwieństwie do państwa faszystowskiego, pragnącego wychowywać dzieci przedewszystkiem i prawie wyłącznie dla państwa.

Przecież przestrzega katolików włoskich przed mniemaniem, jakoby rzeczy układały się dobrze i pokojowo między kościołem a państwem.

Długi państwa sowietów.

Carska Rosja miała w roku 1917 razem około 11 miljardów długu. Powstały one drogą długiego i wolnego rozwoju spraw państwowych.

Tymczasem nowa Rosja czyli państwo sowieckie, liczy obecnie przeszło jeden miljard rubli długu. W ostatnich latach wzrost długow był bardzo znaczny. Od roku 1925 suma długów podwyższyła się z 367 na 1019 miljonów. Jak na krótki czas istnienia państwa sowieckiego długi to ogromne. Sowjety istnieją bowiem 10 lat. Na każdy rok przypada zatem 100 miljonów rubli.

Długi te powstały z powodu nieracjonalnego sposobu gospodarki państwa sowieckiego.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

29) —o— (Ciąg dalszy.)

Marynia przeczytała mamusi swojej list hrabiny a ta jej rzekła:

— Widzisz dziecko, co to znaczy być dobrą? Czyżby Amanda była kiedyś znalazła tak szlachetną dobrodziejkę, choć się chwaliła, że zupełnie nie wygląda na robotnicę.

— Oh mamusiu, gdybym kiedyś zaczęła być leniwą i płochą, to mi powiedz tylko jedno słowo: Amanda!

Następnej niedzieli było święto Matki Boskiej a Marynia miała właśnie swoje urodziny. Miała ośmnaście lat.

Była procesja w kościele a pomiędzy białemi dziewczynami znajdowała się też Marynia.

Tłum pobożnych modlił się i śpiewał. Najbardziej zatopiony w modlitwie był młody bretończyk i błagał Boga z głębi swojej duszy o jedną łaskę, której czuł się niegodnym. Marynia była do anioła podobna w welonie i z świecą płonącą, miała w sobie coś nieziemskiego. Nie on, Wawrzyniec nie zasługuje takiej łaski.

I znowu upłynęły dwa lata od tego czasu.

Alicja miała osiemnaście lat i jej wychowanie było ukończone. Tak, Alicji nie brakowało ani piękności, ani talentów; niestety, brakowało jej zupełnie powagi w obecności pani Lilith. Kiedy dziewczynka miała siedm lat, była ta dama już sędziwą a teraz po jedenastu latach, rozgłaszała na prawo i lewo, że się czuje, jak gdyby miała dwadzieścia lat.

Pani Lilith się cieszyła, że ta nielubiana Alicja już dorosła i mawiała do pani Karoli.

— Teraz się hrabina zacznie bawić, bo zadanie jej względem córki już skończone. Zresztą i tak Alicja się nie będzie podobała. Nie będzie miała powodzenia, bo jest za rozumna. Ja wiem doskonale, czego się żąda od młodej panny. Hrabina nie będzie miała pociechy z Alicji, przepowiadam to, bo się znam na tem.

— Nigdy Gabrjela nie będzie żałowała swego czasu, który córce poświęcała — odpowiedziała Karola.

— Nie, nie. Gabrjela nie będzie miała pociechy z Alicji. Alicji brakuje... Alicja nie ma... tego... co ja miałam.

— Sądzę, że jednak zwróci uwagę jakiegoś poważnego człowieka — uśmiechała się Karola.

— Niech mi pani nie mówi o poważnych ludziach. Tóż to nudziarze. Aby mieć powodzenie, trzeba się podobać! Wiem doskonale, jak mnie moja matka wychowywała. Czasem trzy razy na dzień zmieniała mi fryzurę. Ona sama kombinowała moje stroje i jej to zawdzięczam, że nigdy nie przejdę, by nie być zauważoną.

Pani Karola w duchu żałowała tego mądrego wychowania i Bogu dziękowała, że Alicja miała tak odmienne wychowanie. Ale już teraz młoda panna miała więcej rozsądku w małym palcu, niż stara dama w całej głowie.

Wieczorem, tego dnia, przyszła pani Lilith z wizytą. Generał się zachmurzył, bo była jeszcze śmieszniejsza niż zwykle. Opowiadała o swoich podróżach, gdzie się pono wyśmienicie bawiła.

Wreszcie wyznała, że przyszła z wielkim interesem. Wszyscy słuchali zaciekawieni a ona mówiła:

— Wypędziłam całą służbę. Moja pokojówka się śmiała ze mnie, moja kucharka mnie okradała i truła, gdy jadłam sama. Mój lokaj miał minę, jak gdyby mi się miał w nosośmiać. Dlatego ich dziś rano za drzwi wyrzuciłam. J[illegible] stangret został, bo przecież są konie, ale i jego [illegible]tka ten sam los.

— Czy pani już znalazła nową służbę? — pytała hrabina.

— Mniej więcej. Brakuje mi jeszcze lokaja. I dlatego właśnie proszę, czyby mi Pani jutro wieczór nie pożyczyła Wawrzyńca?

— Ależ naturalnie. Będzie u pani, o godzinie oznaczonej.

— Bardzo dziękuję. Teraz jednak muszę wyjawić, na co mi Wawrzyniec potrzebny i to jutro wieczór.

Alicja nie traciła ani słowa i trawiła ją ciekawość, co teraz usłyszy.

Pani Lilith usadowiła się jeszcze wygodniej w głębokim fotelu i zaczęła swoje opowiadanie:

— Jak państwo wiecie, jestem bardzo znana w towarzystwie kosmopolitycznem Paryża. Przecież to Państwa nie dziwi, jest to bardzo eleganckie i wykwintne towarzystwo. Otóż proszę posłuchać, co mi się zdarzyło dziś rano. Dopiero co wstałam, była zaledwie pierwsza godzina. Zjadłam śniadanie, a tu przychodzi moja nowa pokojówka i oznajmia mi, że jakiś pan chce się ze mną widzieć. Patrzę na bilet, nazwisko obce, nieznane, zdaje się, że szwedzkie. Bogu dzięki, że byłam uczesana. W pół godziny potem zeszłam do salonu. Znajduję tam mężczyznę, o niezwykłej uprzejmości, tej północnej uprzejmości. Zdaje mi się, że to baron szwedzki. Przyszedł mnie zaprosić na bal, który się ma odbyć pojutrze. Najwyższe sfery zagraniczne biorą w nim udział, dyplomacja, wojsko i arystokracja. Zapraszał mnie tak serdecznie...

— Jak to więc pani tam pójdzie, nie mając ani jednej znajomej twarzy? — zapytał generał przerażony.

— Bah, cały Paryż tam będzie.

— To ciekawe; nic o tem nie słyszeliśmy.

— Czy można tu coś kiedy słyszeć, w tej nudnej dzielnicy?

— Jakto, więc pani na serjo tam pójdzie sama? — pytał generał.

Pani Lilith skrzywiła się trochę i zapytała, jakby z wahaniem w głosie:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
31
marca

Św. Balbiny, panny i męczenniczki w II wieku.

Św. Kornelji i tow. męczenników,

SŁOW.: DOBROMIRA.

Ci, którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernymu Stworzycielowi niech duszę swą polecają w dobrych uczynkach. (Piotr IV. 19.)

Zdania: Gdybyśmy usiłowali dotrwać w boju, jak mężni rycerze, ujrzelibyśmy zstępującą nam z nieba pomoc Bożą.

Szlachetniej jest zwyciężać nieprzyjaciela cnotą i dobrocią, niż bronią.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.24, zachodzi o godz. 18.14. — Księżyc wschodzi o godz. 12.42, zachodzi o godz. 4.18.

Długość dnia wynosi 12 godzin 50 minut. Od 1 do 31 marca przybyło dnia o 2 godziny 02 minuty. — Dziś o 12.00 godz. stoi słońce w zodjakalnym znaku Barana 10 stopni 31 minut 45 sek. Księżyc o tym samem czasie znajduje się 17 stopni 18 minut w znaku Lwa. — Odległość Ziemi od Słońca wynosi: 149.350.000 klm.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie i łagodnie. Jutro: burzliwe i dżdżyste.

— Dziś ostatni numer w bieżącym kwartale. Najwyższy czas pomyśleć o zapisaniu naszej gazety. Kto chce, aby go gazeta regularnie dochodziła, niech się pospieszy i natychmiast zapisze sobie nasze pismo. Obecnie można zapisywać gazetę osobiście na poczcie, lub poprosić listowego, aby przedpłatę przyjął.

Przyjaciół naszej gazety, t. j. naszych dotychczasowych wiernych abonentów prosimy bardzo o zaagitowanie pomiędzy krewnymi i znajomymi, ażeby i ci zapisali sobie naszą gazetę. Przez to przysłużycie się tylko dobrej sprawie, bo gazety nasze muszą się utrzymać z abonamentu, który Szan. Abonenci nasi płacą.

Przy zmianie kwartału bardzo łatwo może każdy przysporzyć czytelników. Za tę przysługę odwdzięczymy się Szan. Czytelnikom przez coraz to większe ulepszanie gazety.

— W kwietniu bilety kolejowe nie zdrożeją. Z Warszawy donoszą, iż podwyżka biletów kolejowych, która według poprzednich wiadomości miała wejść w życie z dniem 1 kwietnia b. r., została odroczona. Termin wprowadzenia podwyżki nowej taryfy osobowej nie jest jeszcze ustalony. Wiadomo tylko, że w ciągu kwietnia bilety kolejowe nie zdrożeją.

— Bilety dwuzłotowe. W ostatniej chwili przypominamy raz jeszcze, że z dniem 31 marca b. r. tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe wartości 2 złotych z datą 1 maja 1925 r.

Począwszy od 1-go kwietnia 1928 r. do dnia 31 marca 1930 r. powyższe bilety będą wymieniane na monety oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po tym terminie bilety powyższe nie będą miały wartości.

Województwo śląskie

*** Tydzień dziecka na Śląsku.** W związku z mającem odbyć się w lecie tygodniem dziecka zawiązał się w Katowicach wojewódzki komitet organizacyjny. Na czele stoją: ks. Niedziela, dr. Saloni i dr. Ręgorowicz. Perwsze posiedzenie tego komitetn odbędzie się 3-go kwietnia b. r. w sali wydziału powiatowego w Katowicach.

*** Uchwały Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka na czwarkowem posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 130.300 zł., następnie zatwierdziła projekt regulacji rzeki Wisły, zezwoliła na przesunięcie jarmarku w Pszczynie z 5/4, na 9/5, udzieliła Hucie Pokoju zezwolenia na budowę pieca martinowskiego, oraz Magistratowi w Mysłowicach na zaciągnięcie pożyczki 75.000 zł. na budowę kompresora. Pozatem załatwiła szereg spraw komunalnych.

*** Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.** Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że ważność kart cyrkulacyjnych, używanych w latach 1925-1927 r. przedłużono **ponownie i ostatecznie do 15. kwietnia 1928 r. włącznie.**

Wnioskodawcy, którzy nie posiadają dotychczas nowej karty cyrkulacyjnej na rok 1928 mogą do 15 kwietnia rb. wyjeżdżać na niemiecką część byłego obszaru plebiscytowego na podstawie dotychczasowych kart cyrkulacyjnych.

*** Z zebrania delegatów ceglarskich.** W dniu 25-go marca b. r. odbyła się konferencja delegatów z wszystkich cegielń górnośląskich, na której rozpatrywano położenie tak w budownictwie jak i w cegielnictwie, oraz stan waloryzacji pieniądza, ceł i kolei. Po obszernej dyskusji powzięto następujące uchwały.

1. Stwierdzono, że dzisiejsze zarobki nie odpowiadają stanowi cen na materjały budowlane i artykuły pierwszej potrzeby.

2. Zebrani polecają Związkowi pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów Z. Z. P., jako jedynemu pośrednikowi pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, by zażądał 40 procent podwyżki zarobków celem wyrównania choć w części stanu obecnego z stanem przedwojennym.

*** Ze związku pracowników komunalnych.** Pan Czesław Ofertowicz sekretarz generalny Związku Pracowników Komunalnych Województwa Śląskiego ustąpił z dotychczas zajmowanego stanowiska. Funkcje jego aż do Walnego Zgromadzenia objął prezes p. Wiktor Czaja z Katowic.

*** Zmiany w duchowieństwie diecezji wrocławskiej.** Nowowyświęcony ks. Jerzy Nahlik w Kluczborku kapelanem w Więzowie (Wansen). Nowowyświęcony ks. Bernard Kudlek w Bytomiu kapelanem w Kluczborku. Ks. kuratus Franciszek Waloschek w Żandowicach proboszczem w Przychodzie (powiat prudnicki). Ks. kapelan Jerzy Jonientz w Opolu drugim prefektem książęco-biskupiego konwiktu we Wrocławiu. Nowowyświęcony ks. Edgar Soremba we Wrocławiu kapelanem przy kościele św. Krzyża w Opolu. Ks. kapelan Franciszek Cyris w Bytomiu jako taki w Karbie pod Bytomiem. Ks. kapelan Jan Kokoschka w Karbie jako taki przy kościele Trójcy św. w Bytomiu.

*** W sprawie zamknięcia „Kopalni Polskiej“ i wydalenia robotników na kopalni radzionkowskiej** odbyła się w czwartek konferencja u komisarza demobilizacyjnego inżyniera Galota. W wyniku konferencji zamknięcie „Kopalni Polskiej“ zostało odrzucone. Na skutek sprzeciwu komisarza demobilizacyjnego z 57 robotników, którzy mieli być wydaleni z dniem 1 kwietnia b. r., zwolni się tylko 16 robotników z pośród tych, którzy mają prawo do emerytury. Dalsze układy, dotyczące „Kopalni Polskiej“ odbędą się w ciągu miesiąca kwietnia.

Na skutek zabiegów komisarza demobilizacyjnego na kopalni radzionkowskiej zamiast 180 wydalonych będzie 160 robotników w dwu terminach: 1-go kwietnia i w drugiej połowie kwietnia b. r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z posiedzenia magistratu.) Na wtorkowem posiedzeniu magistratu podano do wiadomości orzeczenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, według którego miejskie szkoły średnie ogólnokształcące nie będą upaństwowione. Na przyodzianie ubogich dzieci, przystępujących w bieżącym roku do pierwszej Komunji świętej przyznano zapomogę w wysokości 40 tysięcy złotych. Rozdanie zapomóg powierzono urzędowi opieki nad ubogimi. W końcu zgodzono się na projektowaną rozbudowę rzeźni miejskiej i na rozpisanie konkurusu na wykonanie projektowanych prac.

— (Zapomoga dla uchodźców). Śląski Urząd Wojewódzki przekazał Wydziałowi Powiatowemu w Katowicach kwotę około 30.000 zł. tytułem zapomogi dla poszkodowanych byłych uchodźców śląskich. Wypłata tych zapomóg potrwa do dnia 31 kwietnia.

— (Apel do rodziców.) Z okazji zakończenia roku szkolnego Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 1 kwietnia 1928 roku o godzinie 6.30 po południu w Domu Związkowym przy katedrze nadzwyczajne zebranie dla młodzieży opuszczającej szkołę. Na zebranie to Patronat wraz z zarządem gorąco zaprasza całą młodzież parafji naszej i prosi do gremjalnego wstępowania w szeregi Stowarzyszeń Młodzieży.

Dąb pod Katowicami. (Za zakłócenie spokoju publicznego) sąd powiatowy w Katowicach skazał Jana Matuska, Sylwestra Górnego, Eryka Nachlika, Teodora Tenolfa i Stanisławę Nachlikówną na grzywną w kwocie 30 złotych lub 5 dni więzienia. (A. P.)

Chorzów w Katowickiem. (Z posiedzenia rady gminnej). Pod przewodnictwem nacz. gminy p. Siwego odbyło się w ub. wtorek plenarne posiedzenie rady gminnej. Na wstępie posiedzenia wpłynął nagły wniosek o ponowne zaprowadzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu mieszkań, którego nagłości jednak nie przyjęto i odrzucono do następnego posiedzenia. Przewodniczący następnie referował sprawozdanie kasowe za rok gosp. 1926/27. W roku 1926 było dochodów 792.688,70 złotych i rozchodów 773.691,45 złotych. Zatem przelano na I kwartał 1927 r. kwotę 18 997.25 złotych. Dochody w I kwartale 1927 r. były 259.613,62 złotych i rozchody 163.755,35 złotych. Nadwyżka wynosiła 95.859,27 złotych. Po dłuższej dyskusji rada gminna zatwierdziła sprawozdanie i udzieliła rendantowi kasy pokwitowania. W dalszym ciągu obrad nacz. gminy doniósł, iż gmina ulepszy oświetlenie gminy. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad wnioskiem o przyznanie jednorazowej zapomogi świątecznej dla bezrobotnych i biednych gminy. Uchwalono na wniosek radnego Banasza dla żonatych bezrobotnych 15 zł., dla samotnych 10 złotych. Biedni otrzymają zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Rada gminna uchwaliła również kwotę 3000 złotych na zapomogi dla tych biednych, którzy żadnych wsparć nie otrzymują. W końcu przyjęto do wiadomości, iż gmina nabyła plac pod budowę domów od p. Kawki z odszkodowaniem w wysokości 12 złotych za metr kwadratowy. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw posiedzenie zakończono. (n)

Nowawieś w Katowickiem. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 27 marca włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Aleksandra Sperlinga przy ul. 3-go Maja 27, skąd skradli płaszcz letni męski, płaszcz damski zimowy ciemno-granatowy, 2 kapelusze męskie, marynarkę siwą, w której kieszeni znajdował się portfel z zawartością 15 złotych, teczkę skórzaną koloru brunatnego i laskę ogólnej wartości 300 złotych. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Towarzystwo św. Wincentego a Paulo) w Królewskiej Hucie przy parafji św. Józefa urządza w niedzielę, dnia 1-go kwietnia 1928 r. o godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie teatralne na sali Domu Ludowego przy ul. 3-go Maja nr. 6. Odegrany będzie dramat w sześciu odsłonach p. t.: „Żywcem zamurowana“. Dramat przedstawia wzruszającą scenę prawdziwego zdarzenia obchodzenia się macochy z pasierbicą. Rzecz działa się przed laty na ziemi śląskiej. Ponieważ zysk z przedstawienia przeznaczony będzie na zakup odzieży dla biednych dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św., uprasza się Szanowną Publiczność Król. Huty i okolicy o liczne przybycie na wspomniane przedstawienie.

— (Wielki koncert muzykalno-wokalny.) Staraniem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, okręgu królewsko-huckiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 1 kwietnia br. o godzinie 19 (7 wieczorem) w sali hotelu „Hrabia Reden“ wielki koncert muzykalno-wokalny, w którym bierze udział 19 chórów (1000 śpiewaków) i orkiestra skarboferme. Program koncertu jest bardzo obfity. Wydział okręgowy zaprasza wszystkich zwolenni-

ków śpiewu i muzyki na ten występ śpiewacki. Bilety w cenie od 1 do 3 złotych nabyć można już o godzinie 18 (6 wieczorem) przy kasie.

— (Wiec manifestacyjny) w sprawie zakazu p. Calondera śpiewania „Roty“ w szkołach polskich oraz w sprawie brutalnego napadu niemców na polską wieczornicę na Rozbarku pod Bytomiem odbędzie się dziś (piątek 30 marca) o godzinie 7 wieczorem na sali Domu Polskiego przy ulicy Wolności 64 naprzeciw kościoła św. Jadwigi. Z. O. K. Z. i Zespół zrzeszeń polskich w Królewskiej Hucie wzywają wszystkich obywateli Polaków i członków towarzystw polskich w Królewskiej Hucie do licznego przybycia.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Rocznica Towarzystwa Polek). Dnia 26 marca odbyła się uroczystość ósmej rocznicy założenia Towarzystwa Polek. Po zagajeniu, przywitaniu obecnych członkiń i gości, odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko“ udzieliła p. przew. głosu delegatce p. Niderlińskiej, która przemówiła na temat „Bóg, rodzina i Ojczyzna“. Bardzo entuzjastycznie została przyjęta mowa p. nauczyciela Pałasza, który mówił na temat: „Jakie usługi dla Państwa może przynieść kobieta zorganizowana w związkach społecznych“ i jakie cele mają Towarzystwa Polek. Jednym z tych celów jest sprawa założenia Tow. Młodych Polek przy starem towarzystwie. Prelegent zachęcał członkinie do natychmiastowego zapisania swoich córek do tegóż towarzystwa. Poruszył jeszcze sprawę zapisów do szkół, mówiąc: że spodziewa się, iż wszystkie Polki zapiszą swoje dzieci do szkoły polskiej, ażeby nareszcie można zwinąć szkołę mniejszości narodowej w Zgodzie. Zapewnił członkinie, że jeżeli dalej tak jak dotychczas będą wspólnemi siłami pracowały, odpowiednie władze z p. wojewodą dr. Grażyńskim na czele będą o nich pamiętały. Nieustające oklaski nagrodziły mówcę za jego trud, jak również za wygłoszenie wiersza p. t. „Niech żyje Wódz“. Rozpoczął się w bardzo wesołym a zarazem uroczystym nastroju podwieczorek, przeplatany deklamacjami. Późnym wieczorem zebrani opuścili salę, a nić, która miała swój początek przed ośmiu laty, ścieśniła się i zespoliła członkinie do dalszej pracy w dziewiątym roku.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (O budowę mieszkań.) Do zarządu gminnego wpłynął ze strony obywatelstwa wniosek o przyspieszenie układów z administracją hr. Szaffgotscha o nabycie gruntu, by w najkrótszym czasie rozpoczęto budowę małych domków robotniczo - osadniczych, ze względu na to, iż nędza mieszkaniowa przybiera w gminie coraz większe rozmiary. (n)

— (Odnowienie szkoły I.) Urząd gminny przeprowadzi w najbliższym czasie odnowienie szkoły II. Odpowiedni plan odnowienia komisja budowlana już opracowała. Roboty wykona firma Wojaczek z Bielszowic. (n)

Szarlej w Świętochłowickiem. (Napad uliczny). Dnia 28 marca o godz. 23.30 werkmistrz Teodor Szmieszek, wracając do domu ul. Piekarską, został przez nieznanych sprawców napadnięty i do tego stopnia pobity, że musiano go odwieźć do szpitala. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Działalność Kasyna Katolickiego). W dniu 25-go marca o godz. 19.30 Przewiel. ks. prałat Pucher jako prezes zagaił w sali p. Knopa zebranie, poczem powitał w serdecznych słowach przybyłych gości, a w szczególności Przewiel. ks. dziekana Sękowskiego. Sekretarz przeczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej udzielono pokwitowania ustępującemu skarbnikowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego skarbnika. Wybrano jednogłośnie ponownie p. Malinowskiego Jana. Następnie wiceprezes p. Karol Cisek wygłosił wykład pod tytułem: „Wspomnienie z Piekar z roku 1680“. Pan Ignacy Gałbas wygłosił deklamację p. t.: „Za późno“. Bardzo miłe wrażenie zrobił piękny wykład Przewiel. ks. dziekana Sękowskiego na temat: „O chrześcijanizmie“. Przewiel. prelegentowi podziękowano hucznemi oklaskami. W końcu powzięto uchwałę, że następne zebranie odbędzie się dnia 15-go kwietnia 1928 r. o godz. 18 w wielkiej sali p. Knopa, połączone z wieczorkiem familijnym i przedstawieniem.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Kredyty rolnicze). Celem uzupełnienia akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego, powiatowa kasa oszczędności w Pszczynie przygotowała dalsze fundusze na udzielenie pożyczek inwestycyjnych na przeciąg dwu do trzech lat. Przedewszystkiem chodzi o takie wypadki, gdzie długoterminowe kredyty Państwowego Banku Rolnego nie polecają się ze względu na więcej formalności i wydatków. Korzystać mogą rolnicy na przebudowę i remont budynków, zakup pasz treściwych, meljoracje itp. Kredyty udzielone będą na skrypty dłużne, za poręczeniem dwóch majątkowo odpowiedzialnych ręczycieli a w pewnych wypadkach za zabezpieczeniem hipotecznem. Załatwienie formalności potrwać może najwyżej kilka dni.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 29 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych: za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 28 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskigo 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.01 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.37 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.20 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 28 marca 1928 r.

Żyto 45.50—47.00. Pszenica 54.00—55.00. Jęczmień do przemiału 36.50—38.50. Jęczmień browarowy 41.50—43.00. Owies 38.50—40.50. Osucie rżane 32—33. Osucie pszeniczne 32—33. Mąka rżana 70 procent 66.00. Mąka rżana 65 procent 68.00. Mąka pszeniczna 65 procent 75—79. Peluszka 33—36. Seradela 27.50—28.50. Wyka 31—34. Słoma prasowana 3.70—3.90. Siano luźne 5.25 do 5.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Z Rybnickiego.

Książenice w Rybnickiem. (Zmiana agentury). Pan Jan Bernacki składa z dniem 1 kwietnia agenturę na nasze gazety. Pan Paweł Jarczyk obejmie w jego miejsce agenturę. Dziękujemy niniejszem p. Bernackiemu za jego trudy koło szerzenia naszych gazet i prosimy czytelników i jego zastępcę darzyć tem samem zaufaniem i dalszych zwolenników nam jednać.

— (Misje). Od soboty rozpoczną się w naszej parafji Misje św. Kazania będą wygłaszać O. O. Franciszkanie. W pierwsze święto wielkanocne będzie uroczyste zakończenie Misji.

Zebrzydowic w Rybnickiem. (Nowa agentura). Pan Wojciech Węgrzyk tworzy nową agenturę na nasze gazety. Pan Paweł Voreiter prowadzi także dalej naszą agenturę. Donosimy to Szan. czytelnikom dla uniknięcia nieporozumień i prosimy o jak największe poparcie naszych gazet.

Żytna w Rybnickiem. (Z ruchu towarzystw). Dnia 18 marca b. r. odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdania prezesa, sekretarza i skarbnika udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Przystąpiono więc do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Tomiczek Antoni prezes, Gabryś zastępca, Mencel Michał sekretarz, Miczajka Walenty skarbnik. Wybrani urząd przyjęli. Następnie sekretarz p. Mencel wygłosił referat o marszałku Piłsudskim, po którym wniesiono trzykrotny okrzyk na cześć marszałka. W wolnych głosach omówiono jeszcze kilka spraw miejscowych.

Krostoszowice w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 26 marca o godz 21 wybuchł pożar w drewnianej stodole Franciszka Szkatuły, która spaliła się doszczętnie. Dochodzenia za przyczyną pożaru w toku.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 17-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 54228.
Zł. 15.000 nr. 54695.
Zł. 10.000 nr. 58761.
Zł. 5000 n-ry: 80351 109243 126973.
Zł. 3000 n-ry: 14810 40429 52831 60145 67112 71722 88349 101527.
Zł. 2000 n-ry: 37306 51436 65422 74894 93948 96399 109376 110094 119610 120339.
Zł. 1000 n-ry: 2591 13511 16797 25806 31652 36554 46843 69423 71946 72368 80228 81732 83224 99154 104728 110926 129219.
Zł. 600 n-ry: 4259 11648 18793 32844 35509 59808 63174 79344 94495 96660 97249 113705 123986.
Zł. 500 n-ry: 14961 16466 31206 28863 52736 53380 55031 61308 63900 65183 66698 68525 74386 77160 78551 78637 87406 90384 90991 95501 105234 123936.

Teatr Polski w Katowicach

Repertuar.

Piątek, dnia 30 b. m. „Trubadur“.
Sobota, dnia 31 b. m. „Hrabina“ dla młodzieży szkolnej.
Sobota, dnia 31 b. m. „Don Juan“.
Niedziela, dnia 1 kwietnia „Szpieg“, po południu.
Niedziela, dnia 1 kwietnia „Aida“.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Wieszczka Lalek“, Pszczyna.
Poniedziałek, 2 kwietnia „Wieszczka Lalek“, Rybnik.
Czwartek, dnia 4 kwietnia „Żydówka“, Nowy Bytom.

Sprawy towarzystw.

Szarlej. W sobotę, dnia 31 marca 1928 r. o godzinie 20 odbędzie się w lokalu p. Blidy w Szarleju miesięczne zebranie Z. O. K. Z. koła Szarlej. Poprzednio odbędzie się o godz. 19 zebranie zarządu. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad, obecność wszystkich członków konieczna. O punktualne i pewne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd Koła.

Baczność byli więźniowie polityczni! W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 13 odbędzie się na sali „Do Wypoczynku“ przy ul. św. Jana w Katowicach doroczny walny zjazd byłych więźniów politycznych. Przybycie wszystkich członków jest pożądane. Zaprasza się jednocześnie o przybycie na zjazd wszystkich byłych więźniów politycznych Województwa Śląskiego. Przed zjazdem w tym samym lokalu od godz. 9 urzędować będzie komitet, u którego załatwić można wszelkie formalności przedzjazdowe jak płacenie składek, odebranie legitymacyj, nowych deklaracyj członkowskich itd. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Nowawieś w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 1 kwietnia rb. o godz. 11 ½ przd południem odbędzie się zebranie filji Związku pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów Z. Z. P. O liczny udział się uprasza. Zarząd filii Żytna.

Sejm rozpoczął właściwą pracę.

Warszawa. (Pat.) We czwartek rozpoczęło się pod przewodnictwem Marszałka Daszyńskiego trzecie plenarne posiedzenie Sejmu. Posiedzenie to wzbudziło o tyle ogólne zainteresowanie, że na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie z wicepremjerem Bartlem na czele. Po odczytaniu porządku dziennego i przyjęciu ślubowania od posłów, którzy dotychczas obowiązku tego nie wykonali, marszałek Daszyński udzielił głosu wicepremjerowi Bartlowi, który uzasadniał prowizorjum budżetowe na kwartał od 1 kwietnia do 1 lipca.

Potem zabrał głos poseł Marek (PPS.), który na wstępie twierdził, że prowizorjum budżetowe przedłożone przez rząd jest koniecznością państwową, a ponieważ rząd równocześnie przedkłada plan preliminarza, przeto klub mówcy odkłada krytykę dotychczasowej polityki rządu na później. W tej chwili ograniczy się jedynie do określenia stanowiska klubu wobec niektórych momentów, związanych z prowizorjum. Mówca między in. zarzuca rządowi, że nie wykorzystał uprawnień z sierpnia 1926 r. i nie rozwiązał wówczas Sejmu i nie rozpisał nowych wyborów. W dalszym ciąku poseł Marek porusza sprawę niektórych dekretów, jak o zniesienie tymczasowego wydziału samorządowego, o prawach wojewodów i ministrów oraz o emisji pożyczki inwestycyjnej, która rzekomo wchodzi w życie bez aprobaty komisji kontroli długów państwowych. W końcu poseł Marek oświadczył: Co rząd zrobi później, nie wiemy, ale my przystępujemy w tym nowym Sejmie do pracy w interesie całego państwa i szerokich mas ludności.

W sprawie sprostowania zabrał głos minister Czechowicz, który wyjaśnił nieścisłość z przemówienia posła Marka odnośnie do pożyczki inwestycyjnej. Dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego — mówił minister Czechowcz — została zarządzona pożyczka inwestycyjna na kwotę 50 milj. zł. Pożyczka ta miała być przeznaczona wyłącznie na akcję budowlaną, domów dla bezdomnej inteligencji, robotników. Prawdą jest, że parlamentarna komisja długów państwowych dla tej pożyczki odmówiła podpisu. Wskutek tego rząd żadnego rozporządzenia do wzmiankowanego dekretu nie wydał i wstrzymał emisję tej pożyczki, licząc, że nowa komisja sejmowa będzie miała zrozumienie dla tych potrzeb.

Następnie poseł Lewicki (klub Ukr.) zaznaczył, że klub jego będzie głosował przeciw ustawie. Poseł Rybarski (klub Narodowy) uważa dyskusję w pierwszem czytaniu za niewskazaną. Poseł Grünbaum (koło żyd.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za odesłaniem prowizorjum do komisji celem podkreślenia, że stosunek koła do rządu jest nie zmieniony. Bronić będzie — oświadcza mówca — kontroli Izb nad rządem. Stosunek do rządu będzie rzeczowy. Mówca podkreśla dalej, że tylko jego klub reprezentuje mniejszość żydowską.

Przy tej okazji poseł Kirschbraun zasiadający razem z posłami B. B.W. R. oświadczył, że uważa posła Grünbauma za demagoga, nazywając go awanturnikiem politycznym i protestuje przeciwko twierdzeniu Grünbauma, jakoby on tylko miał prawo reprezentowania żydostwa.

Ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji budżetowej. Zamykając posiedzenie, poseł Daszyński następne posiedzenie wyznaczył na piątek o godz. 4-ej po południu.

Przed rokowaniami polsko-litewskiemi.

Królewiec. (PAT.) Największy organ narodowy w Królewcu „Königsberger Allg. Zeitung“ ogłasza obszerny artykuł wstępny na temat mających się rozpocząc rokowań polsko-litewskich. Dziennik wita przybywających gości, zapewniając, że stolica Prus wschodnich daleka jest od jakiegokolwiek stanowiska agresywnego wobec którejkolwiek z przybywających stron i podkreśla, że z największą sympatją śledzić będzie usiłowania, zmierzające do usunięcia pożałowania godnego naprężenia pomiędzy Polską a Litwą. Dziennik wyraża życzenie pokoju na wschodzie, od którego uwarunkowany jest rozwój gospodarczy państw.

Warszawa. (PAT.) We czwartek wieczór wyjechał z Warszawy do Królewca minister spraw zagranicznych Zaleski na czele delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Królewiec. We czwartek wieczorem przybył tu pociągiem z Kowna premjer litewski Waldemaras wraz z małżonką.

Bijatyka w parlamencie Rzeszy.

Berlin. (WTB). Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu przyszło do poważnych awantur. Gdy mowca socjalistyczny Landsberg zaatakował w mowie swej komunistów, rzucił się komunista Höllein na trybunę. Posłowie socjalistyczni rzucili się za nim, aby go powstrzymać. Wówczas inni komuniści ruszyli na stronę swego towarzysza i rozpoczęła się walka na pięści. Przewodniczący wezwał jednego z komunistów, Jadascha, który najżywszy udział brał w awanturze, do opuszczenia sali. Komuniści oświadczyli, że Jadasz nie uczyni tego, wobec czego przewodniczący przerwał posiedzenie, co wpłynęło na uspokojenie się walczących posłów. Po wznowieniu posiedzenia wezwał przewodniczący powtórnie Jadascha do ustąpienia, lecz również bezskutecznie, wobec czego przewodniczący wykluczył Jadascha na 8 posiedzeń. Na sali panował nieopisany hałas. Wielu posłów było pokrwawionych.

Program radjowy.

Sobota, 31-go marca.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Program dla dzieci — 18.55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu skarbowość państwowa — 20.00 Odczyt — 20.30 Transmisja operetki w 3 aktach Jana Straussa „Zemsta nietoperza“ z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich 16.40 Odczyt: Ustrój gminy wiejskiej — 17.20 Radjokronika — 17.45 Transmisja audycji dla najmłodszych z Krakowa — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Operetka w 3 aktach Jana Straussa „Zemsta nietoperza“ — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Audycja dla najmłodszych — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Transmisja odczytu z Warszawy — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja“..

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna, towarowa i zbożowa — 17.00 Gawęda harcerska — 17.20 Odczyt — 17.45 Audycja wesoła — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja operetki z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna — 24.00 Koncert nocny (muzyka lekka).

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

15.45 Przegląd bibljograficzny — 16.15 Tygodniowy przegląd filmów — 16.30 Koncert muzyki lekkiej — 18.00 do 20.10 Odczyty — 21.00 Muzyka lekka, następnie wiadomości — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Niedziela, 1-go kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej 12.10 Koncert z Filhrmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt rolniczy z Warszawy — 14.30 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach (wygłosi wikarjusz generalny ks. Kasperlik) — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.80 Rozmaitości — 19.10 Bery i bojki śląskie (wygłosi prof. St. Ligoń) — 19.35 Odczyt p. t. „Czy kryzys książki?“ (wygłosi prof. Roman Fajans) — 20.00 Transmisja z Warszawy, odczyt p. t. „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość“ — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i sportowy — 22.30 Koncert z kawiarni „Astorja“.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie firmy Fr. Józefoski w Katowicach, ul. 3-go Maja zamieszczone w dzisiejszym numerze. Firma ta zasługuje ze wszech stron na poparcie, sprzedaje bowiem po umiarkowanych cenach kapelusze i czapki, oraz wszelkie artykuły męskie, w doskonałym gatunku. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy zapotrzebowanie świąteczne pokrywać zechcą w tej firmie.